

Książka „ Pod totemem Słońca” napisana przez dh. Antoniego Wasilewskiego opowiada o obozie. Obozie, który rzeczywiście się odbył a jego uczestnikami byli członkowie Czarnej Trzynastki Wileńskiej.

Już w przedmowie czytamy, że to nie będzie książka opowiadająca tylko o obozowej pionierce. Jej wartość jest niezwykle podkreślona, jednakże to duch obozowiczów jest najważniejszy. Czytając wchodzimy w wewnętrzny świat, który mimo tego, że jest od ludzi oddzielony to zawsze jest skory do pomocy.

Przekładając kolejne kartki uświadamiamy sobie jak to wszystko jest realne. Jesteśmy – my czytelnicy przestrzegani przed tym, abym ślepo naśladować to, co przeczytaliśmy. Powinniśmy wyciągnąć wnioski i czerpać możliwie jak najwięcej z tego, co oferuje nam ta książka.

Jednym z pierwszych wrażeń jakie miałam po rozpoczęciu czytania było to, że jest to książka „lekka”. Czyta się ją bardzo dobrze, chociażby przez różne naprawdę śmieszne porównania. W pamięć szczególnie zapadło mi opisanie oboźnego jak osobę stworzoną z konserw przez złośliwego satyra.

Książka ta zawsze będzie mi przypominać o tym, aby w całym dbaniu o to aby jak obóz wyglądał jak najlepiej nie zgubić dbania o to faktycznie jest najważniejsze – duch obozu.

Pwd. Katarzyna Pytel HO